

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko P. we W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt VII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda K. K. na rzecz strony pozwanej 1.350 zł
(jeden tysiąc i trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ś. wyrokiem 6 kwietnia 2017 r. oddalił apelację powoda K. K. od wyroku Sądu Rejonowego w W. z 6 grudnia 2016 r., którym oddalono jego powództwo o wyrównanie rekompensaty z tytułu Programu Dobrowolnych Odejść. Sąd Rejonowy za prawidłowe uznał stanowisko pozwanego pracodawcy P. we W. i stwierdził, że na tle regulacji Programu powód nie był uprawniony do pełnej rekompensaty, gdyż otrzymał emeryturę po kilku miesiącach od rozwiązania stosunku pracy (§ 4 ust. 6 Regulaminu Programu Dobrowolnych Odejść). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia apelacji potwierdził, że ograniczenie wysokości rekompensaty było uzasadnione i zgodne z Regulaminem. Sąd dokonał

oceny zarzutów powoda na tle art. 8 k.p., art. 58 § 1 i 2 k.c., nie stwierdził naruszenia przepisów o równym traktowaniu i niedyskryminowaniu. Program Dobrowolnych Odejść ma ściśle powiązanie z Paktem Gwarancji Pracowniczych. Pracownicy z grupy legitymującej się stażem pracy jak powód (powyżej 30 lat) nie byli w żadnej mierze dyskryminowani. Osobom tym zagwarantowano 10-letni okres zatrudnienia, gdyż trudniej byłoby im znaleźć nowe zatrudnienie do czasu uzyskania uprawnień emerytalnych lub rentowych z ubezpieczenia społecznego. Z drugiej strony Regulamin Programu Dobrowolnych Odejść, określając wielkość rekompensaty musiał odnosić się do momentu nabycia uprawnień emerytalnych przez pracownika, ponieważ moment ten wyznacza zarazem granice obowiązywania gwarancji zatrudnienia. Zakładając, że powód nie skorzystałby z możliwości udziału w Programie Dobrowolnych Odejść, to jego gwarancja zatrudnienia wygasłaby z chwilą uzyskania uprawnień do emerytury kolejowej (w obniżonym wieku). W sytuacji powoda, który spełniał warunki i uzyskał emeryturę po kilku miesiącach od rozwiązania zatrudnienia uprawnione było limitowanie wysokości rekompensaty do siedmiokrotności wynagrodzenia, tj. do nabycia prawa do emerytury. Powód nie poinformował strony pozwanej o możliwości uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury, co skutkowało przyznaniem mu rekompensaty w zawyżonej, nienależnej wysokości. Wiedzę o tym fakcie powód miał już w 2010 r. Nie mógł zatem, zawierając porozumienie 21 stycznia 2015 r., nie mieć świadomości swoich praw emerytalnych w wieku 60 lat.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż wyrok w sposób rażący i oczywisty narusza przepisy postępowania w tak znacznej części, że nie rozpoznano w ogóle istoty sprawy. Sąd przede wszystkim naruszył zasadę dwuinstancyjności postępowania – art. 176 Konstytucji RP (...). Sąd nie wyjaśnił, jakie to aksjologiczne względy uzasadniały różnicowanie sytuacji prawnej osób, które przeszły na świadczenia emerytalne po ustaniu stosunku pracy u pozwanego i osób, które po ustaniu tego stosunku podjęły zatrudnienie. Ten zarzut nie został przez Sąd drugiej instancji w ogóle omówiony. Interpretacja przepisów wewnętrznych u pozwanego pracodawcy, dokonana przez

Sądy obu instancji prowadzi do wniosku, że ci z pracowników, którzy po rozwiązaniu stosunku pracy z pozwanym otrzymali świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego tracili prawo do rekompensaty od pracodawcy, umówione na mocy postanowień wewnętrznych, na skutek tego zdarzenia (od daty nabycia tych uprawnień), zaś ci, którzy podjęli zatrudnienia po ustaniu stosunku pracy na takich samych zasadach, jak ci pierwsi, rekompensaty zwracać nie musieli. Jeśli więc osoba otrzymała z powodu utraty sił lub zdrowia świadczenia, gdyż stała się niezdolna do pracy i nie mogła podjąć w związku z tym zatrudnienia, świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego, nie mogła otrzymać rekompensaty, a osoba w pełni sił, która mogła zawiązać nawet kilka stosunków pracy, rekompensaty nie musiała zwracać. Jakie więc w tej sytuacji obiektywne względy uzasadniają aksjologicznie zróżnicowanie sytuacji prawnej i faktycznej tych dwóch grup pracowniczych nie wiadomo, bo Sąd tego nie wyjaśnił. Zasada dwuinstancyjności i zasada równości w zatrudnieniu zostały naruszone na pierwszy rzut oka bez dokonywania głębszej analizy (...).

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Zarzuty wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadniają twierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i dlatego wniosek nie został uwzględniony.

Na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych, które stanowią odrębny element skargi (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) i podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu jej do rozpoznania. Nie zastępują ani nie uzupełniają wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, co oznacza, że skarżący we wniosku powinien samodzielnie (czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych) wskazać i wykazać podstawę przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z art. 398⁴ § 2 k.p.c.). Skarżący tego nie czyni. Poprzestaje we wniosku na przepisach Konstytucji (art. 176, art. 32 ust. 2 i art. 2), natomiast pomija treść zobowiązania wynikającą z Paktu i Regulaminu Programu Dobrowolnych Odejść, stosowanych z woli stron.

Rzecz w tym, że przepisy Konstytucji nie stanowią samodzielnej podstawy roszczeń pracowniczych i dlatego nie są stosowane bezpośrednio. W tej sprawie podstawę tę stanowią regulacje ustawy zwykłej i pozostałe przepisy prawa pracy (źródła prawa pracy – art. 9 k.p.) oraz umowy stron.

Na etapie przedsądu nie rozpoznaje się sprawy tak jak rozpoznaje ją sąd powszechny, dlatego przy braku we wniosku o przyjęcie skargi zarzutów naruszenia przepisów podstawowych, w szczególności określających treść i realizację przyjętego przez strony zobowiązania, to odwołanie się tylko do przepisów ustawy zasadniczej nie jest wystarczające.

Ocena zarzutów wniosku jest negatywna.

Nie został naruszony art. 176 Konstytucji RP, gdyż sprawa została rozpoznana w dwuinstancyjnym postępowaniu. Należałoby też zauważyć, że postępowanie przed sądami określają ustawy zwykłe (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP). Skarżący zarzuca brak właściwej oceny zarzutów przez Sąd drugiej instancji. Jest to jednak domena zarzutu naruszenia art. 378 k.p.c., ewentualnie także art. 328 § 2 k.p.c. Skarżący nie zarzuca naruszenia tych przepisów we wniosku. Nie byłoby to też wystarczające, bo zarzuty procesowe mają znaczenie, gdy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż to ono określa roszczenia i jego podstawy. Nie każde naruszenie przepisów postępowania decyduje też o powodzeniu skargi kasacyjnej, a tylko takie, które „mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy”. Nie ocenia się tego w tym momencie, gdyż we wniosku o przyjęcie skargi nie sformułowano zarzutów naruszenia przepisów ustawy zwykłej (k.p.c.).

Ocena przez pryzmat warunku z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się do zarzutów procesowej podstawy kasacyjnej, czyli już na etapie rozpoznania skargi. Natomiast na etapie przesądu chodzi o wykazanie aż oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), czyli wadliwości postępowania nie budzących wątpliwości. Nawet gdyby takie wystąpiły, to dalej punktem odniesienia jest to co wynika z pierwszej podstawy kasacyjnej, czyli naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.). Tutaj – jak wyżej zauważono – przepisy Konstytucji nie stanowią jednak

samodzielnej podstawy roszczenia.

Negatywne rozstrzygnięcie w sprawie nie wynika z zastosowania przepisów ustawy zasadniczej, lecz z regulacji zakładowej pracodawcy o określonej i jasnej treści. Z kolei w zakresie nierównego traktowania czy dyskryminacji istnieje regulacja na poziomie ustawy zwykłej – art. 11² art. 11³ oraz art. 18^{3a} k.p. i nast. – która kompleksowo reguluje tę materię, dlatego nie jest uzasadnione stosowanie samodzielnie i bezpośrednio art. 32 ust. 2 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarżący we wniosku nie daje zatem podstawy do oceny kwestii ograniczenia czy utraty prawa do rekompensaty od pracodawcy w sytuacji otrzymania świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego. Hasłowe jej wywołanie nie jest wystarczające także dlatego, że chodzi o źródło uprawnienia wynikającego z prawa zakładkowego, czyli o pierwotną treść i znaczenie samego zobowiązania pracodawcy, które idzie dalej niż ustawa o zwolnieniach z przyczyn niedotyczących pracowników. Na tej podstawie pracownik jest w lepszej sytuacji, co nie musi wykluczać przyjęcia jednocześnie warunków określających prawo do rekompensaty z uwzględnieniem świadczeń z ubezpieczenia społecznego (emerytalnego). Nie podlega to badaniu w tym miejscu wobec negatywnej oceny podstawy prawnej wniosku, poprzestającej na przepisach ustawy zasadniczej.

Ponadto wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) oparto na tezie, że Sąd nie wyjaśnił jakie obiektywne „względy uzasadniają aksjologicznie zróżnicowanie sytuacji prawnej i faktycznej dwóch grup pracowniczych”, czyli podejmujących kolejne zatrudnienia albo korzystających z emerytury. Z tej przyczyny zasady konstytucyjne (równości i dwuinstancyjności) miały zostać naruszone na pierwszy rzut oka bez dokonywania głębszej analizy. Teza ta nie jest zasadna. Po pierwsze Sąd Okręgowy dokonał analizy zarzutów apelacji, także w części dotyczącej równego traktowania i niedyskryminacji (co w części zreferowano na początku). Zauważono już wyżej, że równe traktowanie i niedyskryminacja mają swoje regulacje w Kodeksie pracy. Znaczenie pierwszoplanowe miałyby regulacje obowiązujące u pracodawcy (Regulamin Programu Dobrowolnych Odejść), gdyż to one kształtowały treść zobowiązania na które powód dobrowolnie przystał. Obowiązywały jednak wszystkie warunki Regulaminu a więc także § 4 ust. 6. Te regulacje szczególne wyprzedzają zatem

zasady ogólne i jeżeli skarżący we wniosku ich nie podważa, to nie można podważyć w tym miejscu własnej oceny Sądu powszechnego w kwestii braku naruszenia zasady równego traktowania.

Zarzuty wniosku w warstwie materialnej okazały się zatem niewystarczające metodycznie i merytorycznie, gdyż poprzestają tylko na przepisach ustawy zasadniczej (a podstawy kasacyjne nie zastępuje podstawy przedsądu). Są przy tym zbyt ogólne, przy czym nawet na poziomie ustawy zasadniczej równe traktowanie nie oznacza różnego traktowania podmiotów i sytuacji, które nie mają podobnego i identycznego charakteru (art. 32 Konstytucji). Ponadto podstawa prawna oraz argumentacja skarżonego rozstrzygnięcia przedstawione zostały szerzej oraz oparte zostały na racjonalnym wywodzie odnoszonym do konkretnej i indywidualnej sytuacji skarżącego, którego we wniosku o przyjęcie skargi nie podważono. W takiej sytuacji nie ma podstaw do stwierdzenia, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wykazuje oczywistą jej zasadność.

Z tych motywów, z braku zasadnej podstawy przedsądu, orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 2 pkt 5, § 9 ust. 1 pkt 2, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.